

Sygn. I C 998/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Hanna Kafłak-Januszko
Protokolant:	sekretarz sądowy Anna Zacira

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2022 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P. (1), K. P., C. P.

przeciwko (...) Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w S.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w S. na rzecz powodów:

1. J. P. (1) 80 000,00 zł (osiemdziesiąt tysięcy 00/100 zł),

2. K. P. 50 000,00 zł (pięćdziesiąt tysięcy 00/100 zł),

(...). C. P. 30 000,00 zł (trzydzieści tysięcy 00/100 zł)

- z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od każdej z kwot od 19.06.2018 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwa w pozostałym zakresie;

III. znosi koszty procesu między stronami;

IV. nakazuje ściągnąć z należności zasądzonych w pkt. I sentencji na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku nieuiszczone koszty sądowe odpowiednio:

1. w ppkt. 1 - 6 920,15 zł (sześć tysięcy dziewięćset dwadzieścia 15/100 zł),

2. w ppkt. 2 - 1 500,00 zł (jeden tysiąc pięćset 00/100 zł),

(...). w ppkt. (...) – (...) 500,00 zł (trzy tysiące pięćset 00/100 zł);

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku 13 295,99 zł (trzynaście tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt pięć 99/100 zł) nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powodowie (...) 6.12.2018r. pozwali (...) Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w S. o zadośćuczynienia po 100 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18.06.2018 r. za śmierć L. P. (zmarłej 28.01.2015 r. żony i matki), która zmarła, gdyż gdy znalazła się w stanie zagrażającym jej życiu, pozwany mimo wezwania - nie podjął czynności, przeciwdziałających temu zagrożeniu (nie doszło do niezwłocznego wysłania karetki).

Po sporządzeniu opinii J. P. (1) rozszerzył powództwo do 200 000 zł (k. 171).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że co do dyspozytorki, która nie wysłała karetki, zapadł prawomocny wyrok skazujący, ale za narażenie na niebezpieczeństwo, a nie skutek, stanowiący źródło roszczeń. Przy tym karetka dojechała nieznacznie później, a w momencie pierwszego wezwania nie było dostępnej karetki. Podkreślił aspekt wpływu schorzeń zmarłej jako przyczyny śmierci. Dodał także, że powództwo jest wygórowane. Nadto wstępnie podniósł zarzut braku legitymacji po stronie J. P. (1) wobec informacji o rozwodzie ze zmarłą. Kwestionował także żądania odsetkowe za okres poprzedzający wyrok określający obowiązek świadczenia po jego oszacowaniu w wyniku przeprowadzonego postępowania.

Sąd ustalił, co następuje:

28.01.2015 r. L. P. (1) (54 lata) poczuła się źle, gdy była w domu z J. P. (1), który telefonicznie wezwał pogotowie. Wobec uzyskanych informacji dyspozytorka nie zdecydowała, by wysłać karetkę. Wyrokiem z 23.02.2018 r. Sądu Rejonowego w Słupsku w sprawie (...) została uznana za winną narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, mimo prawnego obowiązku zapewnienia opieki, gdyż nie podjęła działań, zmierzających do obniżenia stopnia zagrożenia dla życia i zdrowia pokrzywdzonej, skoro mimo informacji o wystąpieniu objawów charakterystycznych dla choroby wieńcowej i wskazaniom zawartym w procedurach ratownictwa medycznego, podjęła decyzję o niewysłaniu karetki pogotowia (...) dotarła po ok. 40 minutach (licząc od pierwszego telefonu w sprawie jej wezwania) wskutek interwencji policji, zawiadomionej przez J. P.. Gdyby uwzględniono pierwsze zgłoszenie, to wobec braku wolnej karetki, wezwana z innej miejscowości potrzebowałaby ok. 20 minut na dojazd. Gdy karetka przybyła L. P. miała agonalny oddech, mimo reanimacji – zmarła. Przyczyną zgonu było zaostrzenie przewlekłej choroby niedokrwiennej mięśnia sercowego z dekompenacją hemodynamiczną i wstrząsem kardiogenym.

bezsporne (zob. wyrok z uzasadnieniem – k. 16-20).

Zgon wskutek zawału serca i komorowych zaburzeń rytmu serca (migotanie komór) – jako następstwo miażdżycy tętnic wieńcowych - był zgonem nagłym – nastąpił w ciągu godziny od początku ostrych objawów. Wśród chorych, którzy mają zawał, 30-40 % umiera nagle, nie docierając do szpitala. Groźne następstwa zawału następuje w ciągu pierwszych 4 godzin od zawału. Resuscytacja była spóźniona. Gdyby L. P. (1) wcześniej dotarła do szpitala, miałyby znacznie większe (wielokrotnie) szanse na przeżycie (ok. 25 -30 % pacjentów w warunkach szpitalnych). Podjęcie resuscytacji w warunkach ambulatoryjnych ratuje życie ok. 9 % pacjentów.

dowód : opinia biegłego – k. 234, 259

L. P. (1) (ur. (...)) i J. P. (1) (ur. (...)) pobrali się 22.11.1980 r. Ponownie zawarli związek małżeński 26.11.2011 r. K. P. (ur. (...)) i C. P. (ur. (...)) są ich dziećmi.

dowód: odpisy skrócone aktów stanu cywilnego – k. 73, k. 5 w aktach tut. sądu (...)

L. i J. małżonkowie P. przez 25 lat wspólnie prowadzili sklep, przez co cały czas spędzali i planowali to kontynuować mimo decyzji o zamknięcie sklepu. K. P., gdy zamieszkała w G., widywała się z rodzicami, jak i pozostawali w kontakcie

telefonicznym. C. P. zamieszkał w Irlandii i kontakt z nim był poprzez aplikacje internetowe, ale matka go odwiedziła, a także on był z wizytami w kraju.

Po śmierci żony J. P. (1) wyjechał do G. do córki.

dowód: zeznania świadków – M. Z. – k. 91v-92, J. O. – k. 97-98, stron – K. P., J. P. (1) – k. 100-101

L. P. (1) zmagala się z chorobą alkoholową. Bliskim nie było to obojętne, ale trudności wywoływały trudne emocje. Wówczas doszło do rozwodu.

dowód: zeznania świadka J. O. – k. 97-98, stron – K. P., J. P. (1) – k. 100-101

L. i J. małżonkowie P. poznali się i pobrali we wczesnej młodości, tuż po tym jak się poznali.

dowód: zeznania powoda J. P. (1) – k. 100-101

Pozew o rozwód złożył J. P. (1) 7.06.2006 r. , gdy córka jeszcze nie była pełnoletnia, wnosząc o powierzenie mu wykonywania władzy rodzicielskiej i o ustalenie sposobu korzystania ze wspólnego miejsca zamieszkania. Motywy rozwodu bazowały na wieloletnim problemie alkoholowym, nieskutecznych próbach wychodzenia z nałogu, co generowało konflikty w życiu rodziny (sięgnięcie po alkohol zmarła także tłumaczyła przed sądem problemami małżeńskimi). Powód deklarował zakup mieszkania dla byłej żony, by mogła się wyprowadzić.

Rozwód został orzeczony 9.08.2006 r.

dowód: dokumenty w aktach tut. sądu (...)

Śmierć L. P. była zaskoczeniem dla powodów, gdyż stan zdrowia nie wskazywał na to.

Szczególnie jej brak odczuł mąż. Miał problem z odnalezieniem się samemu w życiu. Korzystał ze wsparcia medycznego.

K. P. radziła sobie z żalobą, mimo odczuwanej straty bliskiej osoby, starając się wypełniać zobowiązania zawodowe i wspierając ojca. Powróciła do funkcjonowania, choć z obciążeniem odpowiedzialności za ojca, który został sam.

U C. P. żaloba nałożyła się na okres jego życiowych trudności – rozstania z żoną i związanych z tym sporów.

dowód: zeznania stron – K. P., J. P. (1) – k. 100-101, opinie biegłych – k. 150-162, 228, 281, 320, 375-377

J. P. (1) od 24.02.2015 r. do 26.07.2016 r. był pod opieką (...) w G. (wizyty 1-2 na miesiąc z przerwą wakacyjną, potem co ok. 2 miesiące) z powodu epizodu depresyjnego umiarkowanego i leczony był farmakologicznie i psychoterapią. Podał wówczas, że już w 2000 r. miał epizod depresyjny i przez 1,5 roku zażywał lek.

dowód: dokumentacja medyczna – k. 25-26

26.08.2019 r. K. P. wezwała do J. P. (1) pogotowie. W wywiadzie podano zaburzenia psychiczne, przedawkowanie leków, depresję. Pacjent sam podpisał się pod oświadczeniem, że nie wyraża zgody na przewiezienie do szpitala.

dowód: dokumentacja medyczna - k. 332

Pismem z 11.06.2018 r. powodowie wezwali pozwanego o zapłatę dochodzonego zadośćuczynienia w terminie 7 dni. W odpowiedzi pismem z 18.06.2018 r. odmówił, nie uznając swojej odpowiedzialności.

dowód: korespondencja k. 30-35

Sąd uwzględnił powództwa częściowo :

1. Sąd uznał za wykazane, że pozwany ponosi odpowiedzialność za śmierć L. P. na podstawie art. 430 w zw. z art. 415 kc, a więc powodowie zasadnie dochodzili zapłaty zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc.

Prawomocny wyrok karny potwierdził odpowiedzialność pracownika pozwanego za narażenie na niebezpieczeństwo dla życia/zdrowia zmarłej, a opinia biegłego z zakresu kardiologii umożliwiała weryfikację cywilnoprawnych przesłanek odpowiedzialności (z uwzględnieniem art. 361 § 1 kc). Mianowicie okoliczności zdarzenia nie wykluczały uratowania L. P., gdyby czynności ratownicze zostały podjęte wcześniej. Istniała na to realna szansa.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, na który powołała się strona powodowa - złagodzonej formuły związku przyczynowego w procesach medycznych w sytuacjach, gdy związek przyczynowy zaistniał z dostatecznym stopniem prawdopodobieństwa ((...)). Jest to zrozumiałe ze względu na specyfikę zdarzeń w obrębie żywego organizmu, podejmowania działań dla uratowania życia i zdrowia, gdy pełna diagnostyka nie jest możliwa.

Jednocześnie pozwany nie mógł powoływać się na przyczynienie się zmarłej. Istotą zdarzenia była bowiem kwestia udzielania jej pomocy medycznej (stopień schorowania organizmu nie wykluczał uratowania zmarłej), w zakresie niepewnienia której zapadł wyrok karny.

2. Sąd poprzestał na dowodach zgromadzonych w aktach. W czasie rozstrzygnięcia o opiniach z innych akt, nie było możliwości ich bezpośredniego powoływania w innej sprawie. Strony jednak na tej kanwie mogły mieć wnioski do opinii, której zostały sporządzone, a także formułować zarzuty co do potrzeby pozyskania dokumentacji medycznej, mimo że biegły wobec stosownego zastrzeżenia w zleceniu, nie wskazał na taką potrzebę. Sąd wobec tego uznał, że względy medyczne decydowały o tym, że dostępny materiał jest wystarczający do opiniowania, a treści opinii stanowiła tego potwierdzenie, gdyż biegły odwołał się do ogólnej wiedzy medycznej.

Dokumenty zebrane w sprawie nie były kwestionowane, poza aktem stanu cywilnego ponownego małżeństwa. W ocenie sądu legitymacja J. P. (1) jako osoby bliskiej - mimo jednodniowej rozbieżności w dacie sporządzenia dokumentu o zdarzenia, które potwierdzał, nie budziła wątpliwości wobec całości zebranego materiału, a sam fakt małżeństwa był na moment śmierci odnotowany w akcie zgonu. Nadto wobec złożonych w sprawie zeznań, jak i opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, sąd uznał za wiarygodne, że powodowie odczuli stratę w wyniku przedwczesnej śmierci żony i matki, mimo trudnych lat w okresie, gdy nadużywała alkoholu. Sąd tak dalece nie postrzegając wpływu choroby alkoholowej zmarłej na relacje z bliskimi, jak we wnioskach pozwanego. Jednocześnie zauważył nadekspresywność zeznań sąsiadki (a jednocześnie nieduży zakres faktów podanych przez nią), jak i powoda. W pierwszym przypadku mogło to wynikać ze zwykłej życzliwości, a u powoda z naturalnej gloryfikacji (wracał przy tym wspomnieniami do początków związku, na który szybko się zdecydował) czy przyjmowanego stylu wypowiedzi poprzez próbę obrazowania patosem (stylistyka emocjonalnego wpływu na odbiorcę poprzez odwoływanie się do popularnych założeń o wysokich wartościach życia rodzinnego, typową także dla okolicznościowych wspomnień zgodnie z regułą: o zmarłych dobrze albo wcale) bez korelacji do akcentowanych przez pozwanego informacji z postępowania rozwodowego (vide zwłaszcza wypowiedzi ze stanowiska końcowego przed zamknięciem rozprawy). Spokojna narracja dalszego członka rodziny, że powodowie ze zmarłą tworzyli normalną rodzinę, choć z problemami wywołanymi chorobą alkoholową - przedstawiała się jako bardziej miarodajna, nawet jeśli nie miał takiego wglądu w życie tej rodziny, jak oni sami. Bliższe tej wersji była zeznania powódki, choć w zakresie informacji o rzekomej próbie samobójcze powoda, ich wiarygodność w oczywisty sposób podważały bezpośrednio zapisy z dokumentacji medycznej, co potem także potwierdziła opinia biegłych. Zauważyć też można, że do zdarzenia doszło tuż przed opiniowaniem przed przez pierwszych biegłych, a nie było wówczas eksponowane.

Dużo kontrowersji wywołał dowód z opinii biegłych, gdyż co do dzieci pierwsze opinie korelowały z już poczynionymi spostrzeżeniami o zeznaniach, ale w przypadku męża stwierdzenie uszczerbku na zdrowiu wywołało wątpliwość sądu, gdyż kwestia stwierdzenia uszczerbku na zdrowiu wskutek żałoby generalnie budzi wątpliwości. W tej sprawie nadto powiększały się one także na akcentowanej przez pozwanego kanwie problemów, które skutkowały rozwodem, zanim doszło do ponownego związku. Tu sąd jednak zauważył, że na moment śmierci drugi związek był zawarty, co świadczy o sile relacji, skoro mimo trudnych przeżyć, doszło do ponownego małżeństwa. Generalnie sąd uznał, że w tej

nietypowej sytuacji należało dokonać oceny całości zebranego materiału (o tej możliwości uprzedził też strony) i sąd za adekwatniejszą uznał opinię drugiego zespołu biegłych, że kwestia uszczerbku na zdrowiu wskutek przeżywania śmierci żony przez powoda, budzi wątpliwości, skoro już wcześniej miał problem i korzystał z pomocy specjalistycznej w zakresie depresji, a przeżycia domowe mogły sprzyjać takiemu stanowi. Na takiej bazie nowe trudne przeżycia mogły prowadzić do odżycia zmian, jakie już istniały i nie prowadziły samoistnie do uszczerbku. J. P. korzystał z pomocy lekarskiej i farmakologicznej przez dłuższy czas, ale nie była ona zintensyfikowana, mogła bardziej współgrać z naturalnym przebiegiem żałoby, nawet jeśli trwała ponad zwyczajowo przyjmowany okres jednego roku. Incydent z opcją przedawkowania leków nie wnosił nic, skoro nie był powiązany z leczeniem. Dalsze opiniowane biegłych, którzy sporządzili opinie w sprawie nic by nie wniosło, gdyż przedstawili własną ocenę w trudnych do opiniowania kwestiach, a sąd nie widział potrzeby powoływania kolejnych biegłych z urzędu, gdyż jak już wspomniał – znając wywód każdego z zespołu biegłych, poprzez wszystkie przesłanki swobodnej oceny dowodów, należało wyciągnąć wnioski z całości materiału dowodowego.

W rezultacie ustalenia sądu były bardziej powściągliwe niż opisywali to powodowie w swoich stanowiskach procesowych. Sąd nie stwierdził, by zebrany materiał dowodowy prowadził do podzielenia subiektywnej oceny powodów.

(...). W konsekwencji powyższego sąd uznał zasadne zadośćuczynienia zbieżne z typowymi zasądzanymi przy tego typu przypadkach, nie stwierdzając podstaw do podwyższania.

Co do J. P. (1) – jak już wspomniano – sąd nie widział podstaw do wyższego świadczenia ze względu na wyniki pierwszej opinii (z przyczyn powyżej omówionych). Druga opinia adekwatniej odniosła się do materiału dowodowego, jak i zauważyła kwestię, że trudne momenty, wywołane życiem z osobą uzależnioną od alkoholu, rzutowały na przebieg relacji. Z jej odejściem wiąże się więc nie tylko niezakłócone poczucie straty, niczym niezakłóconej bliskości.

Dzieci, jak też zauważono w opiniach, przeszły żałobę i podążają nadal własną drogą życiową z nowymi perspektywami, z tym że córka mogła z racji niedalekiego zamieszkiwania i kontaktów bardziej odczuć szybszą utratę matki. Syn natomiast - od dawna przebywając zagranicą - w naturalny sposób oddalił się. Był przy tym zaabsorbowany własnymi perturbacjami rodzinnymi.

Jak już zostało wspomniane - weryfikując wysokość powództwa sąd miał na uwadze pogląd, który podziela, że „subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Jednakże ta przesłanka nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Dodatkowo jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., (...),(...) 2010, nr (...), poz. (...), LEX nr (...)).”

4. Żądanie odsetkowe zostało uwzględnione na podstawie art. 481 ust. 1 i 2 w zw. z art. 455 kc Termin wymagalności wynikał z wezwania o zapłatę, z tym że sąd skorygował, że skoro pozwany odpowiedział na nie - 18 listopada przed upływem 7 wyznaczonych dni, to w tym momencie dookreślił się i w opóźnieniu był dopiero od 19 listopada. Przy tym ryzykiem pozwanego było niewypłacanie świadczenia, mimo ocenego charakteru świadczenia, gdyż powództwo było typowe.

5. Koszty zasądzone na podstawie art. 100 w zw. z art. 102 kpc w zw. z § 2 pkt. 6 rozporządzeń z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie i rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych przy uwzględnieniu art. 113 ust. 1 i ust. 1 pkt. 1 ustawy o kosztach sądowych. Powództwa były zawyżone, ale wobec uwzględnienia ich co do zasady, sąd zniósł koszty bezpośrednio między stronami. Dlatego też w głównej mierze obciążył pozwanego kosztami opinii biegłych obok opłat od pozwu od uwzględnionych żądań, gdyż powodowie byli zwolnieni z opłat od swoich pozwów. J. P. obciążył jednak kosztami konieczności dodatkowego opiniowania po rozszerzeniu powództwa w wysokości 920,15 zł (k. 378,379), gdyż wynikało z wniosku powoda i pozostało w zakresie nieuwzględnionego powództwa (wcześniej opiniowanie miało związku ze stanowiskiem pozwanego kwestionującego

wysokość powództwa). Sąd miał przy tym na uwadze, że powód w toku badania do pierwszej opinii powołał się na te same kwestie co pozwie, a mimo tego zdecydował się na rozszerzenie powództwa (a znał własne samopoczucie, którym kierował się określając wysokość roszczenia w pozwie). Dlatego obciążył go w całości częścią opłaty od pozwu – w zakresie, w jakim powództwa nie były uwzględnione. Ze względu na duży zakres oddalenia powództw także pozostali powodowie zostali obciążeni opłatami od pozwu, które nie podlegały ściągnięciu od pozwanego ze względu na wynik procesu.

.

1 por. np. (...)